

Paula Magdalena Wydziałkowska-Stawiska

Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

e-mail: 502782@doktorant.umk.pl

ORCID: 0000-0002-7606-2625

**W TROSCE O SVOJE ZDROWIE –
BISKUPA JÓZEFA STANISŁAWA SAPIEHY
KURACJA „U WÓD” W AKWIZGRANIE W 1740 R.
ORAZ PÓŹNIEJSZE WYJAZDY DO LEKARZY WARSZAWSKICH**

FOR THE SAKE OF HIS HEALTH – BISHOP JÓZEF STANISŁAW SAPIEHA'S
“TAKING THE WATERS” IN AACHEN IN 1740 AND HIS SUBSEQUENT TRIPS
TO MEDICS IN WARSAW

Abstract

The topic of the article are the medical travels of Bishop Józef Stanisław Sapieha (1708–1754), described on the basis of the diary he wrote throughout almost his entire life, as well as his correspondence with various people. The author presents the bishop's reasons for traveling, the course of treatment, and the effects of the trips. It appears that only “taking the waters” in Aachen in 1740 made him feel much better. He considered the therapies in Warsaw to have very slight positive effects at best, even calling some of them a waste of time.

Keywords: travel for medical purposes, 18th century, gout, Józef Stanisław Sapieha, diary, correspondence.

„Ale czy jest że większy [interes] na świecie jak zachowanie własnego zdrowia, na które względ po zbawieniu i dobrej reputacji mieć najbardziej potrzeba *in toto vita tractu*”¹. Niniejszymi słowami, samego Józefa Stanisława Sapiehy, rozpoczniemy artykuł poświęcony jego zdrowiu, szczególnie podróży do wód akwizgrańskich oraz krajowym wyjazdom kuracyjnym.

¹ Józef Stanisław Sapieha do Jana Fryderyka Sapiehy, Wilno 11 marca 1747 r., AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/II, s. 96.

Bazę źródłową artykułu stanowią diariusz prezentujący niemal całe życie Sapiehy², a także jego listy z zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie³ oraz Biblioteki Wróblewskich w Wilnie⁴.

Na początku przyjrzymy się postaci Józefa Stanisława Sapiehy (1708–1754), biskupa koadiutora wileńskiego. Jego rodzicami byli Aleksander Paweł Sapieha (1672–1734) oraz Maria Krystyna de Béthune. Miał dwóch braci, Kazimierza Leona (1697–1738) i Michała Antoniego (1711–1760)⁵, oraz siostrę, Ludwikę Marię (1695–1766) *primo voto* Wielopolską, *secundo voto* Potocką⁶.

Sapieha był człowiekiem elokwentnym, ambitnym i ugodowym. W roku 1737 konsekrowano go na biskupa koadiutora wileńskiego⁷. Od tego czasu miał nadzieję na stanowisko biskupa wileńskiego. Jednak Michał Zienkiewicz (1670–1762), na którego koadiutora Sapieha został wyznaczony, przeżył swojego potencjalnego następcę o siedem lat⁸. Drugą ważną funkcją pełnioną przez Sapiehę było stanowisko duchownego referendarza wielkiego litewskiego, którą sprawował również dożywotnio od 1737 r.⁹

Zdaje się, że główną troską biskupa koadiutora była dbałość o interesy rodzinne. Jednym z najbardziej widocznych przejawów tego była opieka nad synem zmarłego brata, Kazimierza Leona, Aleksandrem Michałem (1730–1793), od 1741 r. aż do uzyskania pełnoletności przez bratanka¹⁰. Gdyby nie zabiegi Sapiehy o pieczę nad małoletnim, przeszedłby on pod kuratelę matki, Karoliny z Radziwiłłów Sapieżyny, i jej kolejnego męża, Józefa Aleksandra Jabłonowskiego¹¹.

Jako typowy magnat swoich czasów prowadził bibliotekę na Antokolu¹² odziedziczoną po ojcu¹³. Najpóźniej od roku 1738 zaczął poszerzać zasób o nowe nabytki przy pomocy innych magnatów, od których pożyczał manuskrypty i polecał je przepisywać. Poza tym prosił przyjaciół udających się

² Biblioteka Narodowa (dalej: BN), rkps BOZ 941.

³ Archiwum Główny Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej: AWR), dz. V, nr 13844/I-13844/III.

⁴ Biblioteka Wróblewskich, F 139-4061, F139-4087.

⁵ Z. Zielińska, *Sapieha Józef Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 24.

⁶ *Z dawnych podróży. Fragmenty diariusza i wybrane listy biskupa koadiutora wileńskiego Józefa Sapiehy (1708–1754)*, z rękopisu odczytała, wstępem i komentarzami opatrzyła P.M. Wydziałkowska, Pelplin 2020, s. 51.

⁷ Z. Zielińska, *op. cit.*, s. 24–27.

⁸ *Z dawnych podróży...*, s. 15.

⁹ Z. Zielińska, *op. cit.*, s. 24.

¹⁰ *Ibidem*, s. 25.

¹¹ *Ibidem*.

¹² Antokol w czasach Sapiehy nie był częścią Wilna, lecz znajdował się na jego przedmieściu.

¹³ *Z dawnych podróży...*, s. 14.

w podróże zagraniczne o kupowanie dla niego ciekawszych pozycji¹⁴. Jedną z osób, do której Sapieha zwracał się w tym celu, był Karol Wyrwicz¹⁵.

Zdrowie Sapiehy pozostawiało wiele do życzenia. Szczególnie dręczyła go dolegliwość typowa dla magnatów czasów staropolskich (XVI–XVIII w.), czyli podagra. Uznawano ją wtenczas za chorobę nieuleczalną, łagodzano jedynie jej objawy¹⁶. U biskupa koadiutora objawiała się ona typowo, dolegliwościami bólowymi rąk i nóg¹⁷. Ból jednej ręki bywał tak silny, że utrudniał duchownemu sprawowanie Eucharystii. Przed wyjazdem kuracyjnym do Akwizgranu w 1740 r. Sapieha „miał reumatyzm w prawej ręce, której podczas elewacyi we mszy świętej podnosić nie mógł”¹⁸.

Dokuczała mu także jedna noga, która często „otwierała się”¹⁹. Po otwarciu była bardziej bolesna niż zwykle i narażona na zakażenia. Dlatego każdorazowo, dopóki się nie zagoiła, Sapieha unikał podróży²⁰. Określał tę przypadłość jako „defekt mój w nodze bardzo bolesny”²¹. Niekiedy kończyła również drętwiąła²². Wszystko to powodowało nawracające kłopoty z chodzeniem²³.

Podagra niekoniecznie mogła być odpowiedzialna za „otwieranie się” nogi. Według jednego z najbardziej poczytnych dzieł medycznych z XVIII w. jej symptomy to ból w stawie ręki lub nogi, później opuchlizna i czerwoność bolących miejsc²⁴. Być może Sapieha cierpiał również na inną chorobę nogi spowodowaną niezaleczeniem jakiejś poważnej rany. Wiemy, że w dzieciństwie doznał urazu dolnej kończyny: marmur przytłukł mu jedną z nich. W momencie tego wypadku Sapieha był w drodze do Reszla. Z powodu zaistniałej sytuacji musiał przez kilka dni pozostać w tej miej-

¹⁴ Z. Zielińska, *op. cit.*, s. 26.

¹⁵ Ł. Wróbel, *Paryskie poszukiwania książek. List Karola Wyrwicza do Józefa Stanisława Sapiehy*, [w:] *Społeczne i kulturowe uwarunkowania edukacji Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku. Materiał z badań, część druga*, red. K. Puchowski, Warszawa 2018, s. 217–229.

¹⁶ Z. Kuchowicz, *Z badań nad stanem biologicznym społeczeństwa polskiego*, Łódź 1972, s. 39–40.

¹⁷ *Z dawnych podróży...*, s. 16.

¹⁸ I. Łopaciński, *Podróż JW. Jana i Ignacego Łopacińskich z JO. X-ciem Sapiehą koadytorem za granicą odbyta*, „Gazeta Codzienna” 1856, nr 343, s. 3.

¹⁹ Sapieha użył tego sformułowania choćby w 1747 r., tuż przed wyjazdem na kurację do Warszawy: „noga zaczęła się na nowo otwierać po kuracji wileń[skiej]” (BN, rkps BOZ, s. 505).

²⁰ Jeden z przypadków takiego otwarcia się nogi opisano niżej, w części poświęconej podróży leczniczej do Warszawy z lat 1748–1749.

²¹ Józef Stanisław Sapieha do kanclerza wielkiego litewskiego, b.m., b.d., AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/III, s. 183.

²² BN, rkps BOZ 941, s. 297.

²³ BN, rkps BOZ 941, s. 297.

²⁴ *Compedium medicum auctum*, Częstochowa 1789, s. 359.

scowości. Poza tym nie wiemy nic więcej na temat tego zdarzenia²⁵. Trudno powiedzieć, czy miało ono związek z „otwieraniem się” nogi w późniejszym etapie życia. Innym wy tłumaczeniem tej przypadłości mogła być cukrzyca, która objawia się między innymi trudnościami w zaleczeniu ran.

Poza tymi dolegliwościami Sapieha miał w swoim życiu przynajmniej dwie poważne, według lekarzy zagrażające życiu, zapaści zdrowotne. Wydarzyły się one w 1743 oraz 1744 r. i dokładniej zostały opisane w dalszej części tekstu.

Sapieha w diariuszu i listach wspominał także o chorobach mniej groźnych oraz chorobach przechodzonych raz w życiu, tj. przeziębieniach, problemach z zębem²⁶ czy przechorowaniu w dzieciństwie ospy i odry²⁷.

Źródła wskazują na to, że śmierć brata Kazimierza Leona dnia 20 maja 1738 r. bardzo źle wpłynęła na stan zdrowia biskupa koadiutora. Sapieha w swoim diariuszu napisał, że żal spowodowany odejściem członka rodziny był powodem jego zapaści zdrowotnej. „20 [Julii] słabość mię wzięła podczas mszy świętej, od którego czasu chorować ciężko zacząłem, zdrowie sobie zepsowawszy przez żal”²⁸. Te słowa można by uznać za dotyczące jedynie choroby z lipca 1738 r., gdyby nie inne świadectwo pogorszenia się zdrowia od czasu śmierci brata. W jednym z listów do Jana Fryderyka Sapiehy z 1747 r. dzielił się tym, że przed śmiercią Kazimierza Leona czuł się doskonale²⁹. Od czasu owego wydarzenia zauważyć można zwiększającą się stopniowo częstotliwość pisania o słabym zdrowiu oraz o dolegliwościach konkretnych części ciała, zarówno w diariuszu, jak i w listach.

Dla Sapiehy dbałość o własne zdrowie była ważnym aspektem życia, o czym świadczą choćby słowa przytoczone na początku artykułu. Oprócz podróży leczniczych, będących tematem tego tekstu, stosował również terapie lecznicze w miejscu zamieszkania, czyli w Wilnie lub pobliskim Antokolu. Był podczas nich leczony zazwyczaj upustem krwi, czasem piciem wód, środkami przeczyszczającymi lub zażywaniem jakiegoś leku, czyli powszechnie stosowanymi metodami wśród staropolskich magnatów³⁰. Przykładowo od końca maja 1739 r. zażywał marcia-

²⁵ *Z dawnych podróży...*, s. 46.

²⁶ Zob. fragment artykułu *Kuracja w Warszawie w latach 1744–1745*.

²⁷ *Z dawnych podróży...*, s. 18, 47.

²⁸ BN, rkps BOZ 941, s. 284.

²⁹ Józef Stanisław Sapieha do Jana Fryderyka Sapiehy, Wilno, 17 września 1747 r., AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/II, s. 168.

³⁰ K. Stojek-Sawicka, *O zdrowiu i chorobach szlachty polskiej. Ludzkie defekty, humory i następcy Hipokratesa*, Warszawa 2014, s. 157–168, 178–182. Terapie wodolecznicze były powszechnie stosowane przez magnatów, jednak najczęściej udawali się oni w podróż do miejsc uzdrowiskowych, choć zdarzały się przypadki, takie jak Sapiehy, picia wód w swoich włościach – zob. K. Zuba, *O tym jak „Rybeńkę” leczono:*

lię³¹. Nie wspomniał, co było powodem podjęcia terapii, ale opisał jej skutki. Marcialia nie pomogła, a nawet poważnie zaszkodziła. Po jej zażyciu pojawił się ból i drętwienie w nodze oraz prawie całej połowie ciała, co czasami utrudniało mu chodzenie³². Innym razem, w 1745 r., stosował na Antokolu terapię polegającą na piciu serwatki. Przyniosło mu to znaczną poprawę zdrowia³³.

Biskup koadiutor był otwarty także na inne metody leczenia. Przykładowo w 1749 r. Jan Fryderyk Sapieha proponował duchownemu zastosować na schorowaną nogę terapię fontanellą³⁴, którą uznawał za bardzo skuteczną. Sapieha był skłonny się zgodzić, jednak lekarze odradzili mu to, „powiadając, że nic nie pomoże”³⁵. Mimo tego magnat i tak chciał ją wypróbować³⁶, nie wiemy jednak, czy ostatecznie tego dokonał. Dość osobliwą terapią stosowaną przez Sapiechę wydaje się noszenie peruki na uśmierzenie bólu głowy³⁷.

Na podstawie kart diariusza i listów nie możemy niestety ustalić, jak wyglądała świadomość Sapiechy dotycząca działań profilaktycznych. Nie mamy informacji choćby o jego zwyczajach żywieniowych, ale można przypuszczać, że raczej jako typowy magnat swoich czasów nie dbał o zbilansowaną dietę³⁸. Na obrazie, który przedstawia jego popiersie, widzimy człowieka dość otyłego³⁹. Poza tym cierpiał na podagrę, której objawy wzmagają przejadanie się i nadużywanie niektórych gatunków alkoholi⁴⁰.

Podróże lecznicze Józefa Sapiehy na tle staropolskich podróży leczniczych magnatów

Sapiechę można określić jako typowego magnata swoich czasów nie tylko z powodu umiłowania do jedzenia i picia. Otrzymał on staranne

kuracje i zabiegi medyczne Michała Kazimierza Radziwiłła (1702–1762), „Medycyna Nowożytna” 2001, t. 8, nr 1, s. 100.

³¹ Marcialia mógł to być specyfik przygotowany według receptury starożytnego pisarza, Gargiliusa Martialis (ok. 210–260 r.).

³² BN, rkps BOZ 941, s. 297.

³³ BN, rkps BOZ 941, s. 408.

³⁴ Fontanella (apertura) – mała rana na ciele zrobiona umyślnie i niezagajana, tak by ropiała. Miało to zapobiegać chorobie lub ją leczyć.

³⁵ Józef Stanisław Sapieha do Jana Fryderyka Sapiehy, Wilno, 29 marca 1749 r., AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/III, s. 25.

³⁶ Józef Stanisław Sapieha do Jana Fryderyka Sapiehy, Antokol, 31 maja 1749 r., AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/III, s. 30–31.

³⁷ *Z dawnych podróży...*, s. 107.

³⁸ Z. Kuchowicz, *op. cit.*, s. 39; K. Stojek-Sawicka, *op. cit.*, s. 43–47.

³⁹ Źródło ilustracji: https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Stanis%C5%82aw_Sapieha [dostęp: 21.11.2021].

⁴⁰ Z. Kuchowicz, *op. cit.*, s. 39; K. Stojek-Sawicka, *op. cit.*, s. 46.

wykształcenie, piał się po szczeblach kariery politycznej, dbał o dobre imię swojego rodu, a także z powodzeniem rozwijał wspomnianą wyżej bibliotekę⁴¹. Poza tym prowadził podróżniczy tryb życia, na czym w tym momencie warto się zatrzymać.

Magnaci w czasach staropolskich żyli w ciągłych rozjazdach⁴². Dorosłe życie młodych szlachciców rozpoczynał kilkuletni *Grand Tour* po państwach Europy, poprzedzony najczęściej krajowym wyjazdem do szkoły. Potem wyjeżdżali oni jeszcze za granicę w ramach podróży poślubnej oraz różnych podróży w sprawach publicznych i prywatnych, a nieraz także w celach leczniczych. Poza tym kilka razy w roku wyruszali w wojaże krajowe celem załatwienia interesów rodzinnych i publicznych na sejmiki i sejmy⁴³. Duchowni często odbywali także wojaże z młodymi szlachcicami, pełniąc rolę ich opiekunów czuwających nad nauką właściwej postawy moralnej i religijnej młodych podopiecznych oraz członków orszaku⁴⁴.

Sapieha swoje podróże krajowe rozpoczął w dzieciństwie, towarzysząc członkom rodziny w wojażach po Rzeczypospolitej. Potem wyruszył do Braniewa i Starych Szkotów na nauki do jezuickich kolegów⁴⁵. Nie odbył zagranicznego *Grand Tour*, czego przyczyny nie są znane. Przypuszcza się, że lecznicza peregrynacja do Akwizgranu miała zrekompensować mu brak tej modnej ówczesnie eskapady⁴⁶. Wojaż do Akwizgranu był jedynym przedsięwziętym przezeń wyjazdem poza granice Rzeczypospolitej. Reszta bardzo licznych podróży miała miejsce w obrębie kraju.

W kontekście niniejszego artykułu najistotniejsze będzie krótkie scharakteryzowanie podróży leczniczych odbywanych przez polskich magnatów. Możemy do nich zaliczyć podróże balneologiczne, czyli do wód⁴⁷, często zagraniczne, oraz wojaże, których jednym z celów było zasięgnię-

⁴¹ *Z dawnych podróży...*, s. 10–18.

⁴² W. Czapliński, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVIII wieku*, Warszawa 1976, s. 99; H. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, Warszawa 2006, s. 229–232.

⁴³ M.E. Kowalczyk, *Zagraniczne podróże Polek w epoce oświecenia*, Łomianki 2019; A. Kucharski, *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku*, Toruń 2013, s. 31–66; *Polski Grand Tour w XVIII i początkach XIX wieku*, red. A. Ročko, Warszawa 2014.

⁴⁴ M. Chachaj, *Duchowni jako opiekunowie staropolskich studentów w obcych krajach*, [w:] *Itinera clericorum. Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2014, s. 205.

⁴⁵ *Z dawnych podróży...*, s. 18–30.

⁴⁶ A. Kucharski, *Sarmaci u wód...*, s. 24.

⁴⁷ Zdaje się najpełniejszym opracowaniem na ten temat jest artykuł A. Kucharskiego pt. *Staropolska turystyka uzdrowiskowa w XVIII wieku* („Czasy Nowożytnie” 2010, t. 23, s. 121–148). Inne warte uwagi artykuły to np.: M. Szykowski, *Polskie peregrynacje do Pragi i Karlowych Warów od Augusta Mocnego do Adama Mickiewicza*, Warszawa 1936; A. Wdowik, *Polacy w Spa na trasie podróży w drugiej połowie XVIII wieku*, [w:] *Polski Grand Tour...*, s. 217–228; eadem, *Zdrojowe salony Europy. Polacy w Bath*

cie porady czy kuracja u cenionego lekarza, zwykle odbywane w obrębie Rzeczypospolitej.

Początki polskiego lecznictwa uzdrowiskowego sięgają prawdopodobnie XIII w. Pierwsze pewne wzmianki na ten temat z 1281 r. odnajdujemy w Cieplicach Śląskich-Zdroju, mamy też przypuszczalnie starsze w Ładku-Zdroju, pochodzące zapewne sprzed 1241 r. Wielki rozwój balneologii nastąpił jednak dopiero w XVI w. Pierwszymi zwolennikami kuracji u wód byli Marcin Miechowita (1457–1523) – autor traktatu z 1522 r., w którym znajdujemy rozdział o dobroczynności wód leczniczych⁴⁸, Józef Struś (1510–1568) – autor pracy poświęconej wpływowi gorących i zimnych kąpieli na tętno⁴⁹, Wojciech Oczko (1537–1600) – autor traktatu pt. *Cieplice*⁵⁰, a także inni wybitni specjaliści balneologii, Erazm Sykstus (1570–1635)⁵¹ oraz Jan Innocenty Petrycy (1592–1641)⁵². W uzdrowiskach zarówno polskich, jak i europejskich, stosowano w XVI–XVIII w. zbliżony model lecznictwa. Opierał się na wielogodzinnych kąpielach każdego dnia, trwających 6–10 godzin lub piciu ogromnych ilości wody (3–10 litrów dziennie). Woda była nierzadko mieszana z mlekiem kozim, krowim czy oślim⁵³.

W XVIII w. aspekt towarzyski tych podróży stał się ważniejszy od leczniczego, dlatego podejmowali się ich już nie tylko ludzie schorowani. Nie zmienia to jednak faktu, że wciąż wyjazdy do wód stanowiły ratunek dla ludzi zdjętych chorobą, którym dotychczasowe metody leczenia nie pomagały. Magnaci najczęściej udawali się do zdrojowisk zagranicznych, uznając je za lepsze od tych krajowych. Destynacją tego rodzaju wojaży w XVIII w. były najczęściej uzdrowiska śląskie i czeskie, a także Baden i Akwizgran w zachodniej części Rzeszy Niemieckiej czy francuskie Spa⁵⁴.

Pomimo ogólnej niechęci do odwiedzania krajowych miejsc kuracyjnych w źródłach staropolskich można odnaleźć także liczne informacje o udawaniu się w lecznicze podróże po Rzeczypospolitej. Przykłady znajdujemy choćby w diariuszu Józefa Sapiehy, w którym niejednokrotnie

i Spa w 2. połowie XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł biblioteczno-archiwalnych w Wielkiej Brytanii oraz Belgii), „Wiek Oświecenia” 2017, t. 33, s. 207–250.

⁴⁸ M. Miechowita, *Conservatio sanitas*, Kraków 1522.

⁴⁹ J. Struś, *Sphygmicae artis iam mille ducentos annos perditae et desideratae Libri V*, Wenecja 1555.

⁵⁰ W. Oczko, *Cieplice*, Kraków 1578.

⁵¹ E. Sykstus, *O cieplicach we Skle Książ Troie*, Zamość 1617.

⁵² J.I. Petrycy, *O wodach w Drużbaku i Łęckowej. O zażywaniu ich i pożytkach, przeciwko którym chorobom są pomocne*, Kraków 1635.

⁵³ J.W. Kochański, *Historia polskiej balneologii w zarysie*, [w:] *Wielka Księga Balneologii, Medycyny Fizykalnej i Uzdrowiskowej*, t. 1: Część ogólna, red. I. Ponikowska, J.W. Kochański, Konstancin-Jeziorna 2017, s. 36–39.

⁵⁴ A. Kucharski, *Staropolska turystyka uzdrowiskowa...*, s. 121–127, 137–138.

wspominał on o udaniu się znanego mu człowieka na terapię w obrębie ojczyzny. Dla przykładu, w roku 1722 ks. Pawłowski był dwa razy w Grodnie leczyć puchlinę. Podczas drugiego pobytu tam zmarł⁵⁵.

Ślady po odbywaniu krajowych podróży kuracyjnych odnajdujemy także w innych źródłach, np. w kronice klasztoru bernardynów w Bydgoszczy. Jeden z zakonników, Szymon Dobrzyński, w 1730 r. udał się do Poznania celem wyleczenia chorej nogi, w którą prawdopodobnie wdała się gangrena. Najpewniej nie uzyskał tam wystarczającej pomocy medycznej i zmarł tamże w tym samym roku⁵⁶.

Józef Sapieha na miejsce swojego krajowego leczenia wybrał Warszawę. W roku 1743 zastanawiał się nad wyborem miejsca kuracji pomiędzy Gdańskiem a Warszawą⁵⁷.

Być może potencjalny wybór Gdańska jako jednego z miejsc, do których mógłby się udać na kurację, podyktowany był dominacją tego miasta w nauce anatomii i chirurgii w XVII i XVIII w. Wiodło ono prymat w polskiej medycynie od XVII w. do upadku Rzeczypospolitej⁵⁸. Nauczano tam medycyny w Gimnazjum Akademickim od XVI w., a od XVII w. przeprowadzano w tym mieście publiczne sekcje zwłok⁵⁹. Nauczanie medycyny w Gdańsku stało na wysokim poziomie⁶⁰. Warszawa natomiast nie posiadała w czasach Sapiehy nawet placówki kształcącej lekarzy. Dopiero w 1789 r. powstała pierwsza szkoła chirurgiczna w Warszawie, a Wydział Lekarski powołano w 1816 r. na Królewskim Uniwersytecie Warszawskim⁶¹.

Brakowało w Warszawie wykształconych lekarzy, w przeciwieństwie do Gdańska, gdzie zarówno w XVIII w., jak i w XVI czy XVII w. świetnych lekarzy nie brakowało. Cztery lata przed śmiercią Sapiehy w tymże mieście mieszkało trzech lekarzy i 10 cyrulików. Wśród jego mieszkańców panowała nieukrywana wiara w zabobony⁶². Nie dziwi więc, że karierę robiło tam wielu cudotwórców i szarlatanów niemających wiedzy medycznej⁶³. Zdarzały się jednak wyjątki, jak Lorenz Christoph Mitzler

⁵⁵ BN, rkps BOZ 941, s. 9.

⁵⁶ M. Stawiski, *Bernardyni bydgoscy w XVIII wieku. Analiza biograficzno-prozopograficzna*, Pelplin 2019, s. 61.

⁵⁷ Józef Sapieha do Michała Fryderyka Czartoryskiego, Antokol, 28 lipca 1743 roku, Biblioteka Wróblewskich, F139-4087, s. 156.

⁵⁸ *Dzieje medycyny w Polsce*, t. 1, red. W. Noszczyk, Warszawa 2015, s. 103–104.

⁵⁹ J. Skalski, *Medycyna w Polsce: od czasów najdawniejszych do upadku I Rzeczypospolitej*, Warszawa 2016, s. 288; M.M. Żydowo, *Dzieje nauczania medycyny w Gdańsku*, [w:] *Dzieje nauczania medycyny na ziemiach polskich*, red. M.M. Żydowo, Kraków 2001, s. 38.

⁶⁰ M.M. Żydowo, *op. cit.*, s. 37.

⁶¹ A. Śródka, W. Stembrowicz, R. Zabłotniak, *Dzieje nauczania medycyny w Warszawie*, [w:] *Dzieje nauczania medycyny na ziemiach polskich...*, s. 157–161.

⁶² J. Skalski, *op. cit.*, s. 285–289, 291–292.

⁶³ J. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. 1, Warszawa 1976, s. 423.

(1711–1778), znany jako Mitzler de Kolof, nadworny lekarz Augusta III Sasa. Miał on solidne wykształcenie medyczne. Propagował w Warszawie nowoczesne metody leczenia, podejmował starania, by utworzyć Collegium Medicum⁶⁴. Poza tym jako właściciel drukarni i księgarz dostrzegał potrzebę wydawania w Polsce uczonych czasopism, a także współpracował przy redagowaniu „Monitora”⁶⁵. Swoją działalność w Warszawie rozpoczął w roku 1749, czyli raczej nie wydaje się prawdopodobne, by Sapieha mógł korzystać z jego usług. Terapię z lat 1748–1749 zakończył na początku 1749 r., zresztą podane są nazwiska lekarzy, którzy udzielali mu porad.

Z dotychczas przebadanych źródeł wynika, że Sapieha jako cel krajowych podróży leczniczych wybierał mimo wszystko jedynie Warszawę.

Można przypuszczać, opierając się póki co na obecnie zgromadzonej bazie źródłowej, że prawdopodobnie krajowe wyjazdy lecznicze nie należały do podróży odbywanych regularnie przez wszystkich magnatów. Wśród przebadanych diariuszy, w których mowa o wojażach krajowych, wiele jest takich, w których wcale nie spotykamy wzmianek na ten temat⁶⁶, oraz nieliczne te, w których informacje o tym odnajdujemy⁶⁷. Zatem mimo istnienia pojedynczych przekazów na temat magnackich krajowych podróży leczniczych można przypuszczać, że najczęściej korzystali oni z usług lekarzy w swoich włościach, co zresztą, jak wyżej

⁶⁴ J. Chachulski, *Uczniowie Bacha w Polsce – Lorenz Christoph Mitzler*, https://www.wilanow-palac.pl/uczniowie_bacha_w_polsce_lorenz_christoph_mitzler.html [dostęp: 3.11.2021].

⁶⁵ A. Maciocha, *Człowiek wobec natury w XVIII wieku*, [w:] *Człowiek, natura, kultura – studia z historii i antropologii medycyny i farmacji społecznej*, red. B. Płonka-Syroka, Wrocław 2009, s. 24.

⁶⁶ Wśród rzeczonych źródeł można wymienić m.in. następujące: K.S. Radziwiłł, Kontynuacja notacyi ręką księżęcia Jmści spisanych z kalendarza jego wyjętych, AGAD, AWR, dz. XXXV, sygn. 45; K.S. Radziwiłł, Listy Karola Stanisława I Radziwiłła do różnych, AGAD, AWR, dz. IV, zespół nr 354, sygn. 237; K.S. Radziwiłł, Listy Karola Stanisława I Radziwiłła do różnych, AGAD, AWR, dz. IV, zespół nr 354/IV, sygn. 238; K.S. Radziwiłł, Zebranie dni z kalendarzów notowanych własną ręką i pracą J.O. Xcia JMści pana podkanclerzego W.X.L., z których można się informować o czasach rezydencji J. Królewskiej Mci i swojej własnej, o sejmach, o drogach ustawicznych, co w którym miesiącu poczta przyniosła do śmierci niektórych zacniejszych panów (1689–1713), Biblioteka PAU i PAN w Krakowie, sygn. 977. Ostatnie źródło, o którym chcę tu wspomnieć, to diariusz Michała Kazimierza Radziwiłła. Nie przebadalam go w całości osobiście, mogę jedynie przypuszczać na podstawie artykułu na temat metod leczniczych, jakimi się kurował, że nie udał się nigdy na taką kurację (K. Zuba, *op. cit.*).

⁶⁷ Teofila Morawska do Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku”, b.m., 1778 r., AGAD, AWR, dz. V, nr 10006/II, s. 16, 18. Morawska pisała w tym liście, że udaje się na siedem tygodni do Wilna na kurację „do Biziega(?)” (prawdopodobnie nazwisko lekarza).

wspomniano, czynił niejednokrotnie także Józef Sapieha. Pisał on również w swoim diariuszu o przypadkach przybycia lekarza do chorego magnata. Dla przykładu w 1723 r. do ojca Sapiehy przyjechał doktor la Garanciera⁶⁸. Takie rozwiązanie o wiele mniej męczyło chorego (niekiedy stan zdrowia zupełnie nie pozwalał na podróż), często magnacie mieli też świetnych lekarzy na swoich dworach i wreszcie finanse pozwalały im na takie rozwiązanie. W przypadku uboższych warstw społecznych rzeczony wyjazd mógł być częstszy, bo nie stać ich było na sprowadzenie lekarza do siebie.

Podróż do Akwizgranu w 1740 r.

Wojaż do Akwizgranu z 1740 r. był, jak się zdaje, pierwszym wójazem leczniczym Sapiehy i zarazem jedynym w jego życiu wyjazdem zagranicznym. Został on w dużym stopniu przestudiowany przez badaczy podróży staropolskich. Powstał artykuł opisujący dokładnie jego przebieg⁶⁹, a także edycja fragmentu diariusza, w którym opisano ten wyjazd⁷⁰.

Powodem podjęcia decyzji o kuracji były zwłaszcza wspomniane już problemy z ręką, utrudniające Sapiesze sprawowanie Eucharystii⁷¹. Droga do Akwizgranu i powrót trwały od czerwca do października 1740 r., a sam pobyt trwał miesiąc, od 15 sierpnia do 15 września. W czasie kuracji Sapieha pił wodę po 12 szklanek codziennie na czczo przez 15 dni. Kurację ocenił jako pomocną, mimo początkowych perturbacji; na trzeci dzień miał wysoką gorączkę, jednak ustała po upuszczeniu krwi⁷².

Wydano także drukiem list z 1749 r., w którym Sapieha wspominał, że zamierzał pić wody akwizgrańskie w swoich włościach, a gdyby nie pomogły, chciał ponownie udać się do niemieckiego uzdrowiska⁷³. Wiemy, że ostateczna ocena kuracji przez Sapiechę była pozytywna, pomimo początkowego sceptycyzmu co do jej skuteczności⁷⁴, więc nie dziwi, że chciał znów poddać się leczeniu w Akwizgranie. Jednak z dotychczasowej kwerendy wynika, że plan nie został zrealizowany.

W czasie przygotowywania artykułu udało się odnaleźć jeszcze jedno źródło dające pełniejszy obraz zagranicznej podróży Sapiehy. Wskazuje

⁶⁸ BN, rkps BOZ 941, s. 19.

⁶⁹ A. Kucharski, *Sarmaci u wód. Podróż biskupa Józefa Sapiehy oraz Ignacego i Jana Łopacińskich do cieplic akwizgrańskich w 1740 r.*, „Klio” 2013, t. 24, s. 17–45.

⁷⁰ *Z dawnych podróży...*, s. 84–96.

⁷¹ *Zob.* s. 2.

⁷² *Z dawnych podróży...*, s. 84–96.

⁷³ *Ibidem*, s. 126–127.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 38, 40.

ono na motyw wyboru uzdrowiska akwizgrańskiego. Mowa o liście do Jana Fryderyka Sapiehy z 27 marca 1740 r., w którym biskup koadiutor napisał, że lekarze miejscowi oraz cudzoziemscy radzili mu udać się celem poratowania zdrowia do wód, innych od śląskich i dalszych od karlsbadzkich, polecając wody akwizgrańskie⁷⁵, które właśnie w XVIII w. zaczęły być popularnym miejscem kuracji⁷⁶, choć znane były pod tym kątem od starożytności⁷⁷.

Mimo pozytywnego skutku kuracji w Akwizgranie stan zdrowia biskupa koadiutora w latach 1741–1744 stopniowo się pogarszał, o czym dowiadujemy się z jego listów kierowanych do bliskich sobie magnatów⁷⁸. W roku 1743, o czym już wspomniano wyżej, zachorował tak poważnie, że lekarz Orłowski⁷⁹ przypuszczał, iż jego pacjent nie przeżyje tej choroby. Duchowny miał wtedy bóle żołądka i głowy, poty, a poza tym suchy ból i skurcze w nodze uniemożliwiające stanie na niej. Gdy pojawiły się spazmy (bezwiedne, nadmierne skurcze mięśni) i kolki, radzono mu przygotować się na rychłą śmierć. Choroba zaczęła się powoli cofać po uczynieniu przez biskupa wotum dla Maryi Kodeńskiej⁸⁰. Groźna dolegliwość, która zmogła Sapiehę w lutym, zaczęła ustępować⁸¹ i już w sierpniu mógł wyruszyć w podróż⁸².

Kolejną zapaść zdrowotną miała miejsce w połowie lipca 1744 r. Nagle w nocy pojawiły się spazmy i kolki, jego życie było zagrożone. Jak stwierdził, ochroniła go łaska Boża oraz upusty krwi, które od tego czasu wykonywano mu przez dwa lata regularnie co siedem lub 10 tygodni⁸³.

Zapewne groźne choroby z 1743 r. i lipca 1744 r. mocno przyczyniły się do decyzji o kolejnej kuracji w Warszawie, zapowiadanej we wspo-

⁷⁵ Józef Stanisław Sapieha do Jana Fryderyka Sapiehy, Wilno, 27 marca 1740 r., AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/1, s. 150–151.

⁷⁶ K. Esser, *Die Wasserverhältnisse Aachens während des 19. Jahrhunderts*, „*Ferum*” 2012, nr 84, s. 37.

⁷⁷ J. Schnayder, *Podróźnicze i turystyczne szlaki w starożytności*, Kraków 1968, s. 9.

⁷⁸ Józef Stanisław Sapieha do niezidentyfikowanego magnata, Lachowicze, 9 kwietnia 1741 r., Biblioteka Wróblewskich, F139-4061, s. 474; Józef Stanisław Sapieha do Jana Fryderyka Sapiehy, Wilno, 16 marca 1742 r., AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/I, s. 199; Józef Sapieha do Józefa Scipio del Campo, Bezdzież, 3 października 1742 r., Biblioteka Wróblewskich, F139-4087, s. 56.

⁷⁹ Z kart diariusza dowiadujemy się, że Orłowski był doktorem medycyny w Wilnie (BN, rkps BOZ 941, s. 407).

⁸⁰ BN, rkps BOZ 941, s. 373–374.

⁸¹ Józef Stanisław Sapieha do niezidentyfikowanego magnata, Wilno, 12 kwietnia 1743 r., AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/I, s. 229.

⁸² BN, rkps BOZ 941, s. 376.

⁸³ *Z dawnych podróży...*, s. 102.

mnianym już liście Sapiehy z 1743 r. do Michała Fryderyka Czartoryskiego⁸⁴.

Kuracja w Warszawie w latach 1744–1745

Pod koniec 1744 r. Sapieha udał się na sejm grodzieński, a następnie do Warszawy. Skorzystał tam z usług dentysty królewskiego, który wyrwał mu ząb z powodu długotrwałego bólu oraz braku skuteczności jego dwukrotnego plombowania⁸⁵. Poza tym odbył wtedy kilkutygodniową kurację u doktorów Reymana i Lelewla, którą rozpoczął w połowie stycznia 1745 r. Nie opisał jej przebiegu, wspomniał jedynie o skutku. Oceniał, że pomogła mu ona mało albo wcale⁸⁶.

Do czasu kolejnego wyjazdu kuracyjnego zdrowie Sapiehy można określić jako słabe. Był leczony licznymi kuracjami w Wilnie i na Antokolu. Na przykład w 1746 r. na początku czerwca przeniósł się na Antokol, aby pić „szelcenwasser”⁸⁷, co przyniosło mu poprawę stanu chorej nogi⁸⁸. Z kolei w 1746 r. odbywał letnią kurację, zapewne w Wilnie⁸⁹, tak samo uczynił w 1747 r.⁹⁰

Co warto zauważyć, mimo małej skuteczności odbytej już tam kuracji, Warszawa musiała jawić się Sapiesze jako dobry kierunek podróży leczniczej, przynajmniej przed kolejną nieudaną kuracją z lat 1748–1749, ponieważ polecał ją bliskim sobie magnatom. W 1746 r. proponował Urszuli Franciszce Radziwiłłowej, żonie Michała Kazimierza Radziwiłła, by schorowany mąż odbył leczniczy wjazd do Warszawy. Sam nawet oferował pomoc przy znalezieniu odpowiedniego lekarza⁹¹. Z kolei 16 września 1747 r. radził Janowi Fryderykowi Sapiesze wyjazd do Warszawy celem podreperowania zdrowia, o które ten bardzo się obawiał. W tym liście biskup koadiutor wspominał również o stanie swojego zdrowia, na prośbę Jana Fryderyka. Pisał, że kondycja jego nogi bardzo się poprawiała⁹². Jednak już w kolejnym miesiącu kończyna znów zaczyna mu do-

⁸⁴ Zob. przyp. 53.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 106.

⁸⁶ *Z dawnych podróży...*, s. 116.

⁸⁷ Nie udało się ustalić, o jakie wody mogło chodzić Sapiesze. Najprawdopodobniej mowa o wodach mających lecznicze właściwości, sprowadzonych dla magnata.

⁸⁸ BN, rkps BOZ 941, s. 424.

⁸⁹ Józef Stanisław Sapieha do Michała Kazimierza Radziwiłła, Wilno, 9 lipca 1747 r., AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/II, s. 54.

⁹⁰ Józef Stanisław Sapieha do prawdopodobnie Jana Fryderyka Sapiehy, Wilno, 6 września 1747 r., AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/II, s. 162.

⁹¹ Józef Stanisław Sapieha do Urszuli Franciszki Radziwiłłowej, Wysokie, 26 września 1746 r., AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/II, s. 75–76.

⁹² Józef Stanisław Sapieha do Jana Fryderyka Sapiehy, Wilno, 17 września 1747 r., AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/II, s. 168–169.

kuczać⁹³. To właśnie problemy z tą częścią ciała były główną przyczyną dalszej terapii leczniczej w Warszawie.

Kuracja w Warszawie w latach 1748–1749

Kolejna kuracja zdrowotna poza Wilnem miała miejsce w latach 1748–1749. Powodem były problemy z nogą, która po kuracji wileńskiej, prawdopodobnie tej z 1747 r., „zaczęła się otwierać”⁹⁴. Dolegliwości ze strony dolnej kończyny mocno uprzykrzały życie Sapiesze w październiku 1748 r.⁹⁵ i w tym samym miesiącu wyruszył do Warszawy celem odbycia tam kuracji. Podróż rozpoczął dokładnie 29 października 1748 r. na polecenie Michała Kazimierza Radziwiłła. Kuracja odbywała się w pałacu tegoż magnata. Udostępnił on Sapiesze wybraną część swej posiadłości, jeszcze zanim ten zdażył poprosić o tę przysługę⁹⁶. Sapieha przeniósł się tam 25 lub 26 grudnia⁹⁷. Choroba uniemożliwiła mu uczestnictwo w festynie, na który zostało zaproszonych prawdopodobnie wiele znamienitych osób, a który miał odbyć się w niedzielę poza Warszawą. Sapieha nie mógł tam pojechać, jednak napisał Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi, że nie będzie mu żal tej straty, jeśli dzięki kuracji noga zostanie wyleczona⁹⁸.

W czasie kuracji pił dekokt⁹⁹. Leczył się znów pod okiem doktora Reymana, a także doktora Pensy oraz cyrulików królewskich francuskiego pochodzenia. Cyrulicy radzili zastosowanie skaryfikacji, czyli powierzchownych nacięć lub nakłóć na skórze, jednak „siła ludzi baczących” odradziła mu tę metodę, argumentując, że jest ona gwałtowna i niebezpieczna. Kończąc notatki w diariuszu za rok 1748, Sapieha napisał, że grudzień strawił na kuracji „w tęskliwej sedentarii [siedzącym trybie życia], konsultując się [pocieszając się] czytaniem manuskryptów i różnych

⁹³ Józef Stanisław Sapieha do Jana Fryderyka Sapiehy, Wilno, 18 października 1747 r., AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/II, s. 187–188.

⁹⁴ BN, rkps BOZ 941, s. 505.

⁹⁵ Józef Stanisław Sapieha do Michała Kazimierza Radziwiłła, Bezdzież, 17 października 1748 r., AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/I, s. 263–264.

⁹⁶ Józef Stanisław Sapieha do Michała Kazimierza Radziwiłła, Siematycze, 28 października 1748 r., AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/II, s. 266; Józef Stanisław Sapieha do Michała Kazimierza Radziwiłła, Warszawa, 5 listopada 1748 r., AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/II, s. 267.

⁹⁷ BN, rkps BOZ 941, s. 505. Sapieha w jednym miejscu podał jako datę przeniesienia się do pałacu Radziwiłła 25 grudnia, a potem w innym – 26 grudnia.

⁹⁸ Józef Stanisław Sapieha do Michała Kazimierza Radziwiłła, Warszawa, 5 listopada 1748 r., AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/II, s. 268.

⁹⁹ Dekokt to napój leczniczy przygotowany z wywaru z ziół albo innych substancji.

ksiąg Bibliotecae Załuscianae”. Kazał w tym czasie przepisać dla siebie wiele ksiąg z tej biblioteki¹⁰⁰.

Kuracja miała zakończyć się 25 stycznia, jednak przedłużyła się, przede wszystkim z powodu kataru, ale także na skutek podania przez lekarzy *antimonium preparatum*¹⁰¹.

Na początku kuracji Sapieha czuł się gorzej niż przed rozpoczęciem leczenia, jednak później w trakcie leczenia jego samopoczucie się poprawiło¹⁰². Nie oznacza to jednak, że jej efekt był pozytywny. Sapieha ocenił jej przydatność w powrocie do zdrowia jako wątpliwą i stwierdził, że była startą czasu, gdyż noga otworzyła się zaraz po zakończeniu kuracji. Pisał o tym w liście do Jana Fryderyka Sapiehy 30 stycznia 1749 r.: „Ledwo uleczona noga znowu otwierać się zaczyna”¹⁰³. Wspominał o tym także Janowi Sapiesze w liście z 8 lutego 1749 r.¹⁰⁴ W dodatku, jak zostało wspomniane, nabawił się przeziębienia pod koniec pobytu w Warszawie, co uniemożliwiło mu wyjazd w planowanym czasie¹⁰⁵. Dopiero na początku marca 1749 r. mógł powrócić z Warszawy do Wilna. Wciąż narzekał na nogę¹⁰⁶, której stan zaczął się pogarszać pod koniec marca¹⁰⁷.

Słabe zdrowie dręczyło Sapiehę do końca życia, co skłaniało go do odbywania kolejnych kuracji w kraju¹⁰⁸. Jednak mimo wszystko nie tracił zapału do podróży. Jeszcze w sierpniu 1754 r., cztery miesiące przed śmiercią, pisał o tym, że jeśli zdrowie mu pozwoli, chciałby udać się „w kraj brzeski”¹⁰⁹.

¹⁰⁰ BN, rkps BOZ 941, s. 506–507.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 509. Antymon w czasach staropolskich był stosowany jako środek wymiotny.

¹⁰² Józef Stanisław Sapieha do Michała Kazimierza Radziwiłła, Warszawa, 26 grudnia 1748 r., AGAD, AWR, nr 13844/II, s. 272.

¹⁰³ Józef Stanisław Sapieha do Jana Fryderyka Sapiehy, Warszawa, 30 stycznia 1749 r., [w:] *Z dawnych podróży...*, s. 123.

¹⁰⁴ Józef Stanisław Sapieha do Jana Fryderyka Sapiehy, b.m., 8 lutego 1749, [w:] *Z dawnych podróży...*, s. 127.

¹⁰⁵ Józef Stanisław Sapieha do Jana Fryderyka Sapiehy, Warszawa, 30 stycznia 1749 r.; Józef Sapieha do Michała Kazimierza Radziwiłła, 30 stycznia 1749 r., [w:] *Z dawnych podróży...*, s. 121–123.

¹⁰⁶ Józef Stanisław Sapieha do Jana Fryderyka Sapiehy, Wilno, 7 marca 1749 r., [w:] *Z dawnych podróży...*, s. 128–129.

¹⁰⁷ Józef Stanisław Sapieha do Jana Fryderyka Sapiehy, Wilno, 29 marca 1749 r., AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/III, s. 24–25.

¹⁰⁸ Jedną z nich odbył niedługo przed śmiercią, jesienią 1754 r. (Józef Sapieha do niezidentyfikowanego magnata, Antokol, 10 września 1754 r., AGAD, AWR, nr 13844/III, s. 108).

¹⁰⁹ Józef Sapieha do prawdopodobnie Michała Kazimierza Radziwiłła, Antokol, 22 sierpnia 1754 r., AGAD, AWR, nr 13844/III, s. 144.

Zdaje się, że wojaż leczniczy z lat 1748–1749 był ostatnim tego typu przez niego odbytym, jednak niewykluczone, że dalsza kwerenda źródłowa przyniesie nowe informacje o leczniczych wyprawach Józefa Sapiehy¹¹⁰.

Podsumowanie

Sapieha, w swoim podróżniczym trybie życia, eskapady o celu leczniczym zaczął odbywać poczynszyszy od 1740 r. i od tego czasu podejmował je regularnie z nadzieją na poprawę kondycji zdrowotnej. Schorowanemu Józefowi Sapieszce lecznicze podróże krajowe raczej nie przynosiły zbytnej poprawy zdrowia, jedynie wojaż do Akwizgranu zaowocował poczućciem ulgi na tyle znaczącym, że kilka lat później brał pod uwagę powrót w to miejsce.

Bibliografia

- AGAD, AWR, dz. IV, nr 354, sygn. 237.
AGAD, AWR, dz. IV, nr 354, sygn. 238.
AGAD, AWR, dz. V, nr 10006/II.
AGAD, AWR, dz. V, nr 13844/I-13844/III.
AGAD, AWR, dz. XXXV, sygn. 45.
Biblioteka Narodowa, rkps BOZ 941.
Biblioteka PAU i PAN w Krakowie, sygn. 977.
Biblioteka Wróblewskich, F 139-4061.
Biblioteka Wróblewskich, F139-4087.
Bystron J., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. 1, Warszawa 1976.
Chachaj M., *Duchowni jako opiekunowie staropolskich studentów w obcych krajach*, [w:] *Itinera clericoum. Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2014.
Chachulski J., *Uczniowie Bacha w Polsce – Lorenz Christoph Mitzler*, https://www.wilanow-palac.pl/uczniowie_bacha_w_polsce_lorenz_christoph_mitzler.html [dostęp: 3.11.2021].
Compendium medicum auctum, Częstochowa 1789.
Czapliński W., *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVIII wieku*, Warszawa 1976.
Dzieje medycyny w Polsce, t. 1, red. W. Noszczyk, Warszawa 2015.
Esser K., *Die Wasserverhältnisse Aachens während des 19. Jahrhunderts*, „Ferrum” 2012, nr 84.
Kochański J.W., *Historia polskiej balneologii w zarysie*, [w:] *Wielka Księga Balneologii, Medycyny Fizykalnej i Uzdrowiskowej*, t. 1: *Część ogólna*, red. I. Ponikowska, J.W. Kochański, Konstancin-Jeziorna 2017.

¹¹⁰ Z pewnością warto byłoby przeprowadzić pogłębianą kwerendę m.in. w Litewskich Centralnym Archiwum Państwowym w Wilnie, Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy w Kijowie oraz Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku.

- Kowalczyk M.E., *Zagraniczne podróże Polek w epoce oświecenia*, Łomianki 2019.
- Kucharski A., *Staropolska turystyka uzdrowiskowa w XVIII wieku*, „Czasy Nowożytne” 2010, t. 23.
- Kucharski A., *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku*, Toruń 2013.
- Kucharski A., *Sarmaci u wód. Podróż biskupa Józefa Sapiehy oraz Ignacego i Jana Łopacińskich do cieplic akwizgrańskich w 1740 r.*, „Klio” 2013, t. 24.
- Kuchowicz Z., *Z badań nad stanem biologicznym społeczeństwa polskiego*, Łódź 1972.
- Łopaciński I., *Podróż JW. Jana i Ignacego Łopacińskich z JO. X-ciem Sapiehą koadytorem za granicą odbyta*, „Gazeta Codzienna” 1856, nr 343.
- Łoziński H., *Życie polskie w dawnych wiekach*, Warszawa 2006.
- Maciocha A., *Człowiek wobec natury w XVIII wieku*, [w:] *Człowiek, natura, kultura – studia z historii i antropologii medycyny i farmacji społecznej*, red. B. Płonka-Syroka, Wrocław 2009.
- Miechowita M., *Conservatio sanitas*, Kraków 1522.
- Oczko W., *Cieplice*, Kraków 1578.
- Petrycy J.I., *O wodach w Drużbaku i Łeckowej. O zażywaniu ich i pożytkach, przeciwko którym chorobom są pomocne*, Kraków 1635.
- Polski Grand Tour w XVIII i początkach XIX wieku*, red. A. Ročko, Warszawa 2014.
- Schnayder J., *Podróżnicze i turystyczne szlaki w starożytności*, Kraków 1968.
- Skalski J., *Medycyna w Polsce: od czasów najdawniejszych do upadku I Rzeczypospolitej*, Warszawa 2016.
- Stawiski M., *Bernardyni bydgoscy w XVIII wieku. Analiza biograficzno-prozopograficzna*, Pelplin 2019.
- Stojek-Sawicka K., *O zdrowiu i chorobach szlachty polskiej. Ludzkie defekty, humory i następcy Hipokratesa*, Warszawa 2014.
- Struś J., *Sphymicae artis iam mille ducentos annos perditae et desideratae Libri V*, Wenecja 1555.
- Sykstus E., *O cieplicach we Skle Ksiąg Troie*, Zamość 1617.
- Szykowski M., *Polskie peregrynacje do Pragi i Karlowych Warów od Augusta Mocnego do Adama Mickiewicza*, Warszawa 1936.
- Śródka A., Stembrowicz W., Zabłotniak R., *Dzieje nauczania medycyny w Warszawie*, [w:] *Dzieje nauczania medycyny na ziemiach polskich*, red. M.M. Żydowo, Kraków 2001.
- Wdowik A., *Zdrowe salony Europy. Polacy w Bath i Spa w 2. połowie XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł biblioteczno-archiwalnych w Wielkiej Brytanii oraz Belgii)*, „Wiek Oświecenia” 2017, t. 33.
- Wróbel Ł., *Paryskie poszukiwania książek. List Karola Wyrwicza do Józefa Stanisława Sapiehy*, [w:] *Spoleczne i kulturowe uwarunkowania edukacji Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku. Materiał z badań, część druga*, red. K. Puchowski, Warszawa 2018.
- Z dawnych podróży. Fragmenty diariusza i wybrane listy biskupa koadiutora wileńskiego Józefa Sapiehy (1708–1754), z rękopisu odczytała, wstępem i komentarzami opatrzyła P.M. Wydziałkowska, Pelplin 2020.*
- Zielińska Z., *Sapieha Józef Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Warszawa–Kraków 1994.
- Zuba K., *O tym jak „Rybeńkę” leczono: kuracje i zabiegi medyczne Michała Kazimierza Radziwiłła (1702–1762)*, „Medycyna Nowożytna” 2001, t. 8, nr 1.
- Żydowo M.M., *Dzieje nauczania medycyny w Gdańsku*, [w:] *Dzieje nauczania medycyny na ziemiach polskich*, red. M.M. Żydowo, Kraków 2001.